

MAGDALENA WILEJCZYK*

UDZIAŁ KAUZALNY JAKO CZYNNIK DECYDUJĄCY
O WYSOKOŚCI ROSZCZEŃ REGRESOWYCH
MIĘDZY OSOBAMI WSPÓŁODPOWIEDZIALNYMI
DELIKTOWO ZA SZKODĘ
(ANALIZA TEORETYCZNA)

1. FUNKCJE ROSZCZEŃ REGRESOWYCH

Za najważniejszą funkcję roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi deliktowo za tę samą szkodę należy uznać sprawiedliwą repartycję ciężaru naprawienia szkody w relacjach wewnętrznych między wszystkimi osobami, którym ustawa przypisała odpowiedzialność za skutki danego zdarzenia szkodzącego. Podstawową funkcją tych roszczeń jest więc repartycja, czyli podział spoczywającego na tych osobach obowiązku odszkodowawczego. Stwierdzenie to powinno być tym bardziej jasne, że we współczesnej literaturze przedmiotu nie budzi już żadnych wątpliwości kwalifikacja tych roszczeń jako regresowych *sensu stricto*, a nie jako odszkodowawczych, zaś za główną funkcję wszystkich roszczeń regresowych w technicznym tego słowa znaczeniu uznaje się właśnie funkcję repartycyjną¹.

Wydaje się, że najbardziej ogólnej, wstępnej wskazówki dotyczącej wyznaczenia kierunku tej sprawiedliwej repartycji ciężaru odszkodowawczego w relacjach wewnętrznych między osobami współodpowiedzialnymi za szkodę dostarcza sprostowanie B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej. Autorka ta podkreśla mianowicie, że obowiązujące w tym zakresie reguły nie mogą doprowadzić do tego, by sposób obliczania regresu zmieniał rozmiary odpowiedzialności odszkodowawczej poszcze-

* *Adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego, Uniwersytet Wrocławski.*

¹ G. Bieniek: *Pojęcie regresu w prawie cywilnym*, Nowe Prawo 1972, nr 6, s. 891.

gólnych osób, co oznacza, że repartycja ciężaru naprawienia szkody powinna w pierwszej kolejności uwzględniać zasady rządzące odpowiedzialnością cywilną osób współodpowiedzialnych w ich relacjach z podmiotem, który doznał szkody².

Z niewłaściwych założeń teoretycznych wychodzi natomiast moim zdaniem A. Sylwestrzak, która za podstawową funkcję regresu uznaje wprawdzie repartycję, ale jednocześnie przypisuje roszczeniom regresowym dalsze istotne zadania, które miałyby polegać na realizacji drugorzędnych funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. funkcji prewencyjno-wychowawczej i funkcji represyjnej³. Podobne stanowisko zajmuje W. Marek, który twierdzi, że roszczenia regresowe są silnie związane z odpowiedzialnością na zasadzie winy i z cywilistyczną kategorią winy w ogóle, a w konsekwencji *expressis verbis* przyjmuje, że roszczenia regresowe spełniają zadania represyjne⁴.

Pogląd przypisujący roszczeniom regresowym funkcję prewencyjno-wychowawczą, a zwłaszcza represyjną, nie zasługuje w moim przekonaniu na akceptację już choćby dlatego, że jest niezgodny z przywołanym wstępnym założeniem sformułowanym przez B. Lewaszkiewicz-Petrykowską. Skoro bowiem ustalając wysokość roszczeń regresowych, powinniśmy brać pod uwagę zasady rządzące odpowiedzialnością odszkodowawczą, której naczelnym zadaniem jest sprawiedliwa kompensacja, to nie możemy na poziomie roszczeń regresowych wprowadzać jako kryterium motywu represyjnego, gdyż nie stanowi on w polskim prawie cywilnym wyznacznika należytej kompensacji. Mimo to pogląd przypisujący roszczeniom regresowym między osobami współodpowiedzialnymi deliktowo za tę samą szkodę funkcję represyjną jest w polskiej literaturze formułowany nie tylko przez wspomnianych autorów, ale też bywa przyjmowany albo przynajmniej *implicite* zakładany przez wielu innych przedstawicieli doktryny, do czego pewien asumpt może dawać brzmienie art. 444 § 2 i 3 k.c. Polemika z tym poglądem stanowi jeden z centralnych punktów niniejszego artykułu.

2. REGRES PEŁNY

W literaturze polskiej podjęto wiele prób rozgraniczenia zakresów zastosowania art. 441 § 2 i 3 k.c. Nie ulega wątpliwości, że dosłowne brzmienie art. 441 § 3 k.c. jest zbyt szerokie⁵, ponieważ wynika z niego, że w każdej sytuacji, gdy jedna z osób

² B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978, s. 145.

³ A. Sylwestrzak: *Konstrukcja prawna roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (w:) Czynny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym*, pod red. M. Nesterowicza, Warszawa 2012, s. 507.

⁴ W. Marek: *Roszczenia regresowe z art. 441 K.C.*, Nowe Prawo 1974, nr 3, s. 298–299.

⁵ Por. J. Jastrzębski: *O specyfice współodpowiedzialności odszkodowawczej (uwagi na tle art. 441 k.c.)*, Państwo i Prawo 2012, z. 6, s. 56; A. Śmieja (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2014, s. 682 i n.

współodpowiedzialnych naprawiła szkodę, za którą jest odpowiedzialna mimo braku winy, ma ona pełne roszczenie zwrotne do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy. Przepis ten, dosłownie rozumiany, oznaczałby niemal całkowite przekreślenie innych niż wina zasad odpowiedzialności deliktowej, ponieważ nakazywałby każdorazowo poniesienie pełnego ciężaru odszkodowawczego przez podmiot, któremu można przypisać winę, uwalniając całkowicie od tego ciężaru osoby odpowiadające na zasadzie ryzyka lub słuszności⁶. Taka interpretacja została słusznie w literaturze polskiej odrzucona, zaś różni autorzy za pomocą różnych kryteriów próbują zawęzić pole zastosowania art. 441 § 3 k.c. i tym samym możliwość wystąpienia z regresem pełnym. Jak się wydaje, dominują w tym zakresie dwa ujęcia. W myśl pierwszego, przesłanką zastosowania wspomnianego przepisu jest nie tylko to, że winę można przypisać wyłącznie jednemu ze współodpowiedzialnych podmiotów, lecz także to, że zachowanie tego podmiotu było wyłączną przyczyną szkody⁷. Zgodnie natomiast z drugą propozycją, zastosowanie art. 441 § 3 k.c. powinno być ograniczone do przypadków odpowiedzialności za cudze czyny, a konkretnie na jego podstawie nieponoszący winy zwierzchnik może wystąpić z pełnym roszczeniem regresowym do swego podwładnego, z którego winy powstała szkoda⁸. Osobiście sędzę, że zwłaszcza w świetle wykładni historycznej ta druga propozycja interpretacyjna jest poprawniejsza; o ile bowiem art. 441 § 2 k.c. jest ulepszeniem odpowiednikiem art. 137 § 2 k.z., o tyle art. 441 § 3 k.c. należy uznać za niezbyt udany odpowiednik art. 147 tegoż kodeksu⁹.

W moim przekonaniu nawet tak zawężająco interpretowany art. 441 § 3 k.c. oparty jest na wadliwej myśli legislacyjnej i powinien zostać uchylony. U jego podłoża leży bowiem założenie, w myśl którego ostateczny ciężar naprawienia szkody w relacjach między podmiotami współodpowiedzialnymi powinien spoczywać na tej osobie, której możemy przypisać winę. Nawet jeśli skutek ten ograniczymy do przypadków odpowiedzialności zwierzchnika za czyny podwładnego, nie zasługuje on na aprobatę, bo przypisuje roszczeniom regresowym w tych relacjach funkcję jednoznacznie represyjną. Taki rozkład ciężaru naprawienia szkody w relacjach między zwierzchnikiem i podwładnym trudno uznać za sprawiedliwy w świetle tego, że to zwierzchnik wydaje polecenia i odnosi ekonomiczną korzyść z działań podporządkowanego mu podwładnego. Nie jest zatem oczywiste, dlaczego zwłaszcza drobne zaniedbania ze strony podwładnego miałyby usuwać partycypację

⁶ Skutek taki był początkowo w literaturze polskiej przyjmowany, tak np. Z. Masłowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1089.

⁷ Tak M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 1478; A. Śmieja (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 685; W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 889.

⁸ Tak B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: *Wyrządzenie szkody...*, *op. cit.*, s. 164–165; E. Łętowska (w:) *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław 1981, s. 341; A. Sylwestrzak: *Konstrukcja prawna...*, *op. cit.*, s. 515.

⁹ Przepis ten stanowił, że osoby odpowiadające za cudze czyny mają zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli udowodnią, że szkoda powstała z jego winy.

w szkodzie ze strony zwierzchnika i przerzucać cały ekonomiczny ciężar szkody na tego pierwszego. O tym, że nie jest to rozwiązanie zasadne, świadczy ewolucja polskiego orzecznictwa w odniesieniu do odpowiedzialności pracowniczej, a następnie wprowadzenie art. 120 § 2 w zw. z art. 119 k.p., znacząco ograniczających regres pracodawcy w stosunku do pracownika. Za słuszny należy więc uznać kierunek przyjęty w kodeksie pracy, a nie regułę statuowaną w art. 441 § 3 k.c. Jest tak po pierwsze dlatego, że ze względu na podporządkowanie pracownika (podwładnego) poleceniom pracodawcy (zwierzchnika), także ten drugi podmiot, mimo że zazwyczaj nie ponosi winy, ma swój udział przyczynowy w szkodzie; po drugie zaś, pracownik działa w majątkowym interesie pracodawcy, a skoro tak, to właśnie ten ostatni podmiot powinien ponosić wynikające z tej działalności ryzyko, również związane z zachowaniami zawinionymi przez pracownika. Nietrafne jest więc przyjęte w art. 441 § 3 k.c. założenie o jednokierunkowym jedynie, i to zawsze pełnym, działaniu regresu w relacjach między zwierzchnikiem i podwładnym; moim zdaniem należy również dopuścić działanie regresu w kierunku odwrotnym, ponieważ nie da się *a limine* wykluczyć, że w pewnych przypadkach uzasadnione będzie, by to podwładny, mimo swej winy, jeśli naprawił szkodę, wystąpił z częściowym przynajmniej roszczeniem zwrotnym do zwierzchnika.

Wydaje się zatem, że próba polskiego ustawodawcy polegająca na sformułowaniu przesłanek, przy spełnieniu których w relacjach wewnętrznych między osobami współodpowiedzialnymi za szkodę miałyby przysługiwać regres pełny, nie może być uznana za udaną. Artykuł 441 § 3 k.c. odczytywany dosłownie prowadzi do niedających się zaakceptować wniosków, pozbawiających rzeczywistego znaczenia odpowiedzialność deliktową opartą na zasadach ryzyka i słuszności. Przepis ten skorygowany przez interpretację doktryny także nie prowadzi do rezultatów zadowalających, gdyż oparty jest na założeniu jednoznacznie represyjnym, kierując regres tylko w jedną stronę, a więc do winnego podwładnego, i przesądzając zarazem, że każdorazowo musi to być regres pełny. Stwierdzenia te prowadzą do sformułowania wniosku, że paragraf trzeci art. 441 k.c. jest po prostu zbędny; nie ma on zresztą odpowiednika w regulacjach obcych ani w aktach modelowych, na tle których rozwiązanie polskie próbujące precyzować warunki regresu pełnego jest wyjątkiem¹⁰.

Jednocześnie art. 441 § 3 k.c. prowadzi niektórych autorów do błędnego wniosku, że poza sytuacjami opisanymi w tym przepisie regres pełny jest niedopuszczalny¹¹. Stanowiska tego nie da się podzielić, ponieważ także na gruncie stosowania art. 441 § 2 k.c. możliwe są sytuacje, w których w relacjach między podmiotami współodpowiedzialnymi za tę samą szkodę uzasadnione będzie rozstrzygnięcie

¹⁰ Tak W.V.H. Rogers: *Comparative Report on Multiple Tortfeasors* (w:) *Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 298.

¹¹ Tak W. Borysiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2017, s. 804, a także uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 października 2010 r., V CSK 78/10, Legalis.

przesuwające całość ciężaru naprawienia szkody na jeden z tych podmiotów¹². Uprzedzając nieco dalszy tok rozważań, chciałabym zaznaczyć, że przyjęcie takiego rozwiązania będzie uzasadnione nie tyle w przypadkach drastycznej różnicy w poziomie winy poszczególnych osób, ile w sytuacjach, gdy zachodzi istotna różnica w poziomie udziału przyczynowego w spowodowaniu szkody. Podsumowując ten fragment rozważań, uważam zatem, że art. 441 § 3 k.c. powinien być skreślony, ponieważ nie rozwiązuje on prawidłowo żadnego z problemów wiążących się z roszczeniami regresowymi, wprowadzając jedynie zamieszanie i przysparzając dodatkowych, zupełnie zbędnych wątpliwości interpretacyjnych.

3. OKOLICZNOŚCI WPLYWAJĄCE NA WYSOKOŚĆ ROSZCZEŃ REGRESOWYCH *DE LEGE LATA*

Ustawodawca polski w kluczowym dla ustalenia rozmiaru roszczeń regresowych art. 441 § 2 k.c. stanowi, że ten, kto spośród podmiotów współodpowiedzialnych naprawił szkodę, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiednich części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. Takie ujęcie daje części autorów podstawę do twierdzenia, że podstawowym czynnikiem wpływającym na rozkład ciężaru odszkodowawczego w relacjach wewnętrznych między podmiotami współodpowiedzialnymi za tę samą szkodę powinien być stopień winy¹³. Stanowisko takie zajmuje B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, która twierdzi, że wysunięcie na plan pierwszy konieczności zbadania winy odpowiada głównej zasadzie etycznej, która legła u podstaw odpowiedzialności deliktowej, i że dopiero wtedy, gdy nie jest możliwe prawidłowe ustalenie wielkości regresu w oparciu o czynnik winy, należy przejść do stosowania pozostałych wymienionych w art. 441 § 2 k.c. kryteriów¹⁴. Identycznie twierdzi A. Sylwestrzak, uznając, że pierwszoplanowe znaczenie ma ustalenie stopnia winy, a dopiero w braku tego czynnika lub przy równym stopniu zawinienia rozstrzygać powinien stopień przyczynienia się każdej z osób odpowiedzialnych do powstania szkody¹⁵. W podobnym kierunku zmierzają wypowiedzi tych autorów, którzy wśród okoliczności wpływających na wysokość roszczeń regresowych wymieniają: pobudki, jakimi kierowały się poszczególne osoby współodpowiedzialne za szkodę, okoliczność, kto był inicjatorem dokonania czynu niedozwolonego, a kto jego wykonawcą, kto w jakim zakresie skorzystał ze szkody¹⁶, czy — w najnowszym

¹² Tak trafnie B. Lewaszkiwicz-Petrykowska: *Wyrządzenie szkody...*, *op. cit.*, s. 164.

¹³ Tak zwłaszcza A. Olejniczak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, cz. 1, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2014, s. 536.

¹⁴ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska: *Wyrządzenie szkody...*, *op. cit.*, s. 170–172.

¹⁵ A. Sylwestrzak: *Konstrukcja prawna...*, *op. cit.*, s. 516.

¹⁶ Tak W. Marek: *Roszczenia regresowe...*, *op. cit.*, s. 292.

piśmiennictwie — zachowanie się osób odpowiedzialnych po powstaniu szkody¹⁷. Jak podsumowuje swe ustalenia W. Marek, sąd cywilny powinien uwzględnić w tym zakresie podobne okoliczności, jak sąd karny przy wymiarze kary¹⁸.

Zreferowany wyżej pogląd nie zasługuje na aprobatę. Po pierwsze, pozostaje on w sprzeczności z brzmieniem art. 441 § 2 k.c., który wśród okoliczności wpływających na wysokość roszczeń regresowych rzeczywiście nakazuje brać pod uwagę winę poszczególnych osób, ale czynnik ten jest wymieniony obok kryterium drugiego w postaci stopnia przyczynienia się poszczególnych osób do powstania szkody. Według ustawodawcy polskiego oba te elementy powinny więc mieć równą wagę w odniesieniu do wpływu na wysokość roszczeń regresowych, ponieważ oba zostały ujęte łącznie za pomocą spójnika „oraz”, który nie daje podstaw do formułowania preferencji na rzecz któregośkolwiek z nich. Po drugie, stanowisko akcentujące zasadniczą rolę winy nadawałoby roszczeniom regresowym funkcję represyjną, co byłoby sprzeczne z dwoma przyjętymi na wstępie tego artykułu założeniami wstępnymi, a mianowicie zarówno z ustaleniem, zgodnie z którym podstawową funkcją regresu jest sprawiedliwa repartycja obowiązku odszkodowawczego, a nie represja, jak i z poglądem, w myśl którego owa repartycja powinna przebiegać z uwzględnieniem zasad i przesłanek rządzących odpowiedzialnością deliktową osób odpowiedzialnych za szkodę względem poszkodowanego.

Poprawna interpretacja art. 441 § 2 k.c. nakazuje zatem przyjąć, że przy określaniu wysokości roszczeń regresowych należy w równej mierze brać pod uwagę dwa kryteria: winę poszczególnych osób współodpowiedzialnych za szkodę oraz stopień ich przyczynienia się do powstania szkody. Praktyczne stosowanie tego drugiego kryterium jest trudniejsze niż odwoływanie się do czynnika winy¹⁹, ale fakt ten nie może być powodem rezygnacji z jego uwzględniania. Wspomniana trudność wynika z tego, że stopień przyczynienia się do powstania szkody wymaga określenia udziału przyczynowego poszczególnych zdarzeń w powstaniu jednej i tej samej, niepodzielnej szkody. Zagadnienie powyższe przedstawia się dużo prościej w sytuacji, gdy można procentowo określić wpływ poszczególnych czynników szkodzących na powstanie poszczególnych części szkody. W literaturze trafnie jednak podkreślono, że jeśli możliwe jest ustalenie efektywności kauzalnej poszczególnych czynników szkodzących w odniesieniu do poszczególnych części szkody, to oznacza to, że zbieg przyczyn był w danej sytuacji pozorny, a skoro tak, to w ogóle nie ma podstaw do stosowania art. 441 § 1 k.c., statuującego solidarną odpowiedzialność osób, którym przypisujemy poszczególne czynniki szkodzące²⁰. Podstawowym warunkiem aplikacji tego przepisu, jak i w konsekwencji rozważania

¹⁷ Tak T. Antoszek (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2016, s. 1815.

¹⁸ W. Marek: *Roszczenia regresowe...*, *op. cit.*, s. 292.

¹⁹ Tak trafnie J. Jastrzębski: *Interferencje adekwatnej przyczynowości oraz winy przy odpowiedzialności za szkodę majątkową*, *Przegląd Sądowy* 2004, nr 7–8, s. 39.

²⁰ Por. T. Dybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław 1981, s. 263; J. Jastrzębski, *Interferencje...*, *op. cit.*, s. 39.

problemu wzajemnych rozliczeń między osobami współodpowiedzialnymi, jest bowiem fakt, że mamy do czynienia z jedną, niepodzielną szkodą.

Ustalając stopień przyczynienia się poszczególnych osób współodpowiedzialnych do powstania szkody, nie badamy zatem tego, jaki procent szkody został faktycznie spowodowany przez poszczególne czynniki szkodzące, na przykład ruch pojazdu i nieprawidłowe zachowanie się rowerzysty skutkujące najechaniem na pieszego (gdybyśmy to bowiem ustalili, dokonalibyśmy podziału szkody całkowitej), lecz badamy, który z czynników bardziej zwiększa prawdopodobieństwo powstania szkody danego rodzaju: ruch pojazdu czy nieprawidłowa jazda rowerzysty. Badamy bowiem udział kauzalny poszczególnych czynników szkodzących w niepodzielnej szkodzie jako pewnej całości, a nie w fizycznie czy matematycznie wydzielonych częściach szkody. Jak pisze B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, rozkład ciężaru regresu według tego kryterium dokonywany jest na podstawie oceny większego lub mniejszego prawdopodobieństwa sprowadzenia szkody przez dane zjawisko²¹. Rozważana operacja jest więc nie tyle matematycznym ustaleniem procentowego udziału poszczególnych przyczyn w szkodzie, ile opartym na prawdopodobieństwie oszacowaniem przybliżonego stopnia oddziaływania poszczególnych czynników na powstanie jednej, niepodzielnej szkody. Niezwykle trudny i ocenny charakter tego zabiegu jest często konsekwencją tego, że trzeba ze sobą zestawzić czynniki różnogatunkowe i niemal nieporównywalne, na przykład wpływ na szkodę doznaną przez pieszego, z jednej strony, ruchu pojazdu i stwarzanego przez niego niebezpieczeństwa, a z drugiej — zawinionego zachowania rowerzysty, który zajechał drogę kierowcy pojazdu²².

4. CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA WYSOKOŚĆ ROSZCZEŃ REGRESOWYCH W REGULACJACH OBCYCH I AKTACH MODELOWYCH

Przegląd regulacji obcych odnoszących się do roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi za tę samą szkodę prowadzi do wniosku, że głównym kryterium podziału ciężaru naprawienia szkody w relacjach wewnętrznych między osobami współodpowiedzialnymi jest udział kauzalny poszczególnych czynników szkodzących, za które odpowiedzialność ponosi każda z takich osób. Nie jest to wprawdzie wniosek, który uprawniałby do twierdzenia, że prawidłowość taka zachodzi we wszystkich bez wyjątku prawodawstwach obcych, ale wyraża on tendencję, którą można dostrzec w odniesieniu do większości z nich.

²¹ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: *Wyrządzenie szkody...*, *op. cit.*, s. 173.

²² *Ibidem*, s. 174.

Według § 254 niemieckiego kodeksu cywilnego, który bezpośrednio reguluje wprawdzie kwestię przyczynienia się poszkodowanego, ale przez analogię stosowany jest do ustalania wysokości roszczeń regresowych między podmiotami współodpowiedzialnymi za tę samą szkodę, w pierwszej kolejności związek przyczynowy, a dopiero w drugiej kolejności inne okoliczności powinny być w tym zakresie brane pod uwagę. W ocenie U. Magnusa związek przyczynowy odgrywa więc na tle prawa niemieckiego decydującą rolę w trakcie ustalania wysokości roszczeń regresowych, co oznacza, że udział kauzalny każdej z osób odpowiedzialnych powinien być nawzajem porównany i oceniony w jego relatywnej wadze biorącej pod uwagę całą szkodę poniesioną przez poszkodowanego, a w szczególności, który udział przyczynowy czynił daną szkodę bardziej prawdopodobną; dopiero w drugiej kolejności należy ze sobą zestawić winę poszczególnych osób²³. Pośród dalszych okoliczności, które powinny być w tym zakresie wzięte pod uwagę, wymienia się poziom stworzonego przez daną działalność ryzyka wyrządzenia szkody (*Betriebsgefahr*); czynnik ten jest uwzględniany zwłaszcza przy rozstrzyganiu rozpatrywanych tu problemów powstających na tle wypadków samochodowych. Nie jest natomiast w doktrynie niemieckiej jasne, czy okoliczności takie jak ochrona ubezpieczeniowa, konsekwencje ekonomiczne czy relacje bliskości powinny być w tym zakresie relewantne; przeważa jednak ocena negatywna, opierająca się na założeniu, że tylko okoliczności dotyczące wystąpienia szkody powinny być brane pod uwagę²⁴.

W systemie prawa angielskiego uznaje się, że wysokość roszczeń regresowych powinna być taka, jaką sąd uzna za sprawiedliwą i słuszną (*just and equitable*), biorąc pod uwagę rozmiar odpowiedzialności pozwanego regresowo za daną szkodę²⁵. Taki sposób rozwiązania analizowanego tu problemu polega więc na odwołaniu się do klauzuli generalnej, ukierunkowanej na kryterium rozmiaru odpowiedzialności poszczególnych osób. Ten ostatni czynnik jest z kolei z jednej strony pochodną związku przyczynowego i udziału kauzalnego w szkodzie, a z drugiej zależy od podstawy odpowiedzialności (wina, ryzyko). Bardziej jednoznaczny wniosek płynie z obserwacji ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych, na gruncie którego uznaje się, że dominujący wpływ w zakresie analizowanej tutaj kwestii ma kryterium udziału kauzalnego zachowań poszczególnych osób w powstaniu szkody²⁶.

Podobnie w najnowszym orzecznictwie belgijskiego sądu kasacyjnego przyjmuje się, że kryterium wysokości roszczeń regresowych powinno być upatrywane w stopniu, w jakim każde z zachowań zawinionych wpłynęło na wystąpienie szkody²⁷. Znamienny jest tu zatem fakt, że sąd belgijski czynnika decydującego nie

²³ U. Magnus: *Multiple Tortfeasors under German Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 96.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ W.V.H. Rogers: *Multiple Tortfeasors under English Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 76.

²⁶ M.D. Green: *Multiple Tortfeasors under US Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 266.

²⁷ H. Cousy, D. Drosout: *Multiple Tortfeasors under Belgian Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 46.

upatruje wcale w stopniu winy poszczególnych osób, lecz w stopniu wpływu zawnionych zachowań owych osób na rezultat w postaci wystąpienia danej szkody.

Również na tle prawa hiszpańskiego, holenderskiego i czeskiego kryterium rozstrzygającym o wysokości roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi za tę samą szkodę jest związek przyczynowy. W prawie hiszpańskim nie ma w tym zakresie wyraźnych reguł ustawowych, ale w orzecznictwie większość decyzji opiera się na ocenie odpowiedniego udziału poszczególnych osób w spowodowaniu szkody²⁸. Według prawa holenderskiego wysokość roszczeń regresowych jest w pierwszym rzędzie kwestią przypisywalności szkody do wielości przyczyn, a w drugiej kolejności kwestią uczciwości. Prowadzi to do wzajemnego równoważenia się dwóch czynników: kauzalnego i sprawiedliwościowego: im większy udział przyczynowy danej osoby w spowodowaniu szkody, tym większe jej uczestnictwo w ciężarze naprawienia zaistniałego uszczerbku, chyba że uczciwość wymaga innego podziału, na przykład w sprawach, w których jeden z podmiotów dopuścił się rażącego niedbalstwa, a drugi nie²⁹. Również w systemie prawa czeskiego decyzja co do wysokości roszczeń regresowych podejmowana jest według wkładu poszczególnych osób w spowodowanie szkody³⁰.

Według art. 9:102 (2) Principles of European Tort Law wysokość roszczeń zwrotnych między osobami współodpowiedzialnymi powinna być taka, jaka jest uznawana za sprawiedliwą (*just*) w świetle odpowiedzialności za szkodę poszczególnych osób, biorąc pod uwagę ich poziom winy i wszelkie inne czynniki, które są relewantne dla ustanowienia lub zredukowania ich odpowiedzialności. Jak widać, wzorem ustawodawstw z kręgu *common law* autorzy projektu przy nakreślaniu reguł rządzących wysokością roszczeń regresowych odwołują się do słusznościowej klauzuli generalnej, jednak odwołanie to ma charakter instrumentalny w tym sensie, że względy sprawiedliwości nie stanowią czynnika autonomicznego, lecz mają służyć lepszemu dookreśleniu tego, co wynika z reguł dotyczących odpowiedzialności deliktowej poszczególnych osób. Wspomniany przepis w dalszej kolejności wymienia co prawda poziom winy poszczególnych osób jako mający wpływać na określenie wysokości roszczeń regresowych, jednak i to kryterium nie ma charakteru samodzielnego, lecz jedynie pomocniczy, gdyż zostało wymienione obok innych czynników relewantnych dla ustanowienia lub zredukowania odpowiedzialności. W komentarzu twórcy PETL wskazują wyraźnie, że wina nie jest jedynym czynnikiem determinującym wysokość roszczeń regresowych, gdyż co najmniej w równym stopniu należy brać pod uwagę ryzyko wytworzone daną działalnością, dlatego tam, gdzie jeden podmiot odpowiada na zasadzie ryzyka, a drugi — winy,

²⁸ M. Martín-Casals, J. Solé: *Multiple Tortfeasors under Spanish Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 205.

²⁹ W.H. van Boom: *Multiple Tortfeasors under Dutch Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 146.

³⁰ L. Tichy: *Multiple Tortfeasors under Czech Law (w:) Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 59.

nie powinno się automatycznie przyjmować, że pierwszy otrzyma pełny zwrot od drugiego³¹.

W tym kontekście warto też podkreślić, że ustawodawca francuski w projekcie nowelizacji francuskiego kodeksu cywilnego całkowicie zrezygnował z kryterium stopnia winy jako mającego decydować o wysokości roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi; nie wymienia go zatem nawet jako kryterium pomocniczego. Według projektowanych przepisów poszczególne osoby odpowiedzialne za szkodę są nawzajem zobowiązane do roszczeń regresowych proporcjonalnie do wagi i kausalnej roli działania dającego podstawę do odpowiedzialności, która jest im przypisywana, a w braku takich reguł powinny ponosić ciężar naprawienia szkody w częściach równych³². Jak widać, projektodawca francuski nie odwołuje się do kryterium winy, nie odsyła do żadnych innych okoliczności ani też w ślad systemów *common law* i PETL nie wprowadza klauzuli słusznościowej, lecz formułuje jednoznaczne kryterium wyraźnie wskazujące na fundamentalną rolę kausalnej roli poszczególnych działań dających podstawę do odpowiedzialności. To właśnie rozwiązanie projektodawcy francuskiego uważam za najtrafniejsze uregulowanie kwestii roszczeń regresowych spośród wszystkich omówionych wyżej ustawodawstw obcych.

Zarysowany wyżej przegląd regulacji odnoszących się do roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi deliktowo za tę samą szkodę wskazuje na sporą różnorodność stosowanych rozwiązań, choć — jak się wydaje — za ogólną prawidłowość można uznać preferencję czynnika kausalnego. O tym, jak trudna i złożona jest problematyka roszczeń regresowych, może ponadto świadczyć fakt, że prawodawca europejski w dyrektywie dotyczącej odpowiedzialności za produkt niebezpieczny³³ nie zdecydował się na sformułowanie powszechnie wiążących reguł w tym zakresie, pozostawiając w odniesieniu do tej kwestii swobodę ustawodawstw krajowym. Podejście to spotkało się w literaturze z krytyką, wskazującą na to, że brak jednolitości, będący konsekwencją zróżnicowania zasad rządzących roszczeniami regresowymi na poziomie ustawodawstw krajowych, nie przyczynia się wcale do usuwania barier w przepływie dóbr, ponieważ producentom nie dostarcza się w ten sposób jednoznacznej informacji, jak będzie wyglądał rozkład ciężaru obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy ich odpowiedzialność za produkt będzie kumulować się z podobną odpowiedzialnością jakiegoś innego podmiotu³⁴.

³¹ W.V.H. Rogers (w:) *European Group on Tort Law: Principles of European Tort Law. Text and Commentary*, Wien 2005, s. 145.

³² Korzystam w tym miejscu z angielskiego tłumaczenia projektu francuskiego, zob. http://www.textes.justice.gouv.fr/art_pix/reform_bill_on_civil_liability_march_2017.pdf.

³³ Dyrektywa Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie ujednoczenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich o odpowiedzialności za wadliwe produkty (Dz. Urz. WE L 210 z 1985 r.).

³⁴ P. Machnikowski (w:) *European Product Liability. An Analysis of the State of the Art in the Era of New Technologies*, ed. P. Machnikowski, Intersentia 2016, s. 675.

Z punktu widzenia niniejszych rozważań interesujące jest natomiast rozwiązanie ustawodawcy holenderskiego, który przyjął założenie, że celem regulacji odpowiedzialności za produkt niebezpieczny jest przede wszystkim obciążenie tą odpowiedzialnością producenta, co znalazło odzwierciedlenie w ograniczeniu możliwości kierowania przez poszkodowanego roszczeń odszkodowawczych do sprzedawcy detalicznego³⁵. Kwestia ta nie odnosi się wprawdzie wprost do problematyki roszczeń regresowych, jednak wskazuje na trafną w moim przekonaniu myśl prawodawcy holenderskiego, że ekonomiczny ciężar odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny powinien ostatecznie ponosić w całości producent danego dobra.

5. USTALANIE WYSOKOŚCI ROSZCZEŃ REGRESOWYCH *DE LEGE FERENDA*

Jak przyjęto wyżej, brzmienie obowiązującego art. 441 § 2 k.c. uprawnia do sformułowania wniosku, że na gruncie obecnego stanu prawnego czynnikami w równej mierze decydującymi o wysokości roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi za tę samą szkodę są, z jednej strony, stopień winy poszczególnych z tych osób, z drugiej zaś, stopień ich przyczynienia się do powstania szkody. Ustalenia prawoporównawcze upoważniają natomiast do postawienia tezy, że w większości obcych systemów prawnych za kryterium decydujące uznaje się jedynie ten drugi czynnik, a więc udział kauzalny zdarzeń, za które odpowiedzialne są poszczególne osoby, w spowodowaniu szkody. Można też co prawda wskazać takie prawodawstwa obce, które przypominają rozwiązania polskie, a zatem odwołują się do obu czynników: stopnia winy i stopnia przyczynienia się (np. prawo włoskie i austriackie)³⁶. Pomimo zatem tego, że ustalenia prawoporównawcze nie są w pełni jednoznaczne, to jednak wynikającą z nich prawidłowość należy uznać za poprawną. Prowadzi to do sformułowania poglądu *de lege ferenda*, w myśl którego także przyszła regulacja polska odnosząca się do analizowanej tutaj kwestii jako podstawowy (jak w prawie niemieckim) lub nawet jedyny (jak w projekcie nowelizacji francuskiego kodeksu cywilnego) czynnik wpływający na wysokość roszczeń regresowych powinna przyjmować stopień przyczynienia się zdarzeń, za które odpowiedzialne są poszczególne osoby, do powstania skutku w postaci jednej, niepodzielnej szkody. Za wprowadzeniem takiego rozwiązania przemawiają ponadto następujące argumenty.

³⁵ A.L.M. Keirse: *Product Liability in the Netherlands* (w:) *European Product Liability...*, *op. cit.*, s. 325–326.

³⁶ F.D. Busnelli, G. Comandé, E. Bargelli: *Multiple Tortfeasors under Italian Law* (w:) *Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 128; B.A. Koch, P. Schwarzenegger: *Multiple Tortfeasors under Austrian Law* (w:) *Unification of Tort Law...*, *op. cit.*, s. 20.

Po pierwsze, wydaje się, że jeśli poszukujemy uniwersalnego rozwiązania problematyki roszczeń regresowych między podmiotami współodpowiedzialnymi za szkodę, a więc takiego, które będzie mogło być stosowane bez względu na przyjętą przez ustawodawcę zasadę odpowiedzialności, to powinniśmy także wskazać kryterium o charakterze powszechnym, nie zaś takie, które dla pewnych typów deliktów jest istotne, a dla innych nie. Tymczasem, o ile przesłanka związku przyczynowego jest dla odpowiedzialności deliktowej przesłanką uniwersalną, to znaczy taką, która musi być spełniona w każdym przypadku, o tyle przesłanka winy nie ma takiego charakteru, ponieważ jest przesłanką lokalną, niezbędną tylko wówczas, gdy ustawodawca oparł model danego deliktu na czynniku winy. Przyjmując jako kryterium decydujące o wysokości roszczeń regresowych czynnik winy, powodujemy zatem w rezultacie, że kryterium to nie będzie mogło być stosowane w tych wszystkich sytuacjach, w których odpowiedzialność danego podmiotu oparta jest na zasadzie innej niż zasada winy.

Po drugie, uznanie, że czynnikiem rozstrzygającym o wysokości roszczeń regresowych jest czynnik winy, byłoby niezgodne z wstępnym ustaleniem przywołanym na wstępie tego artykułu, a sformułowanym przez B. Lewaszkiewicz-Petrykowską, w myśl którego repartycja ciężaru naprawienia szkody w relacjach wewnętrznych między osobami współodpowiedzialnymi powinna w pierwszej kolejności uwzględniać zasady rządzące odpowiedzialnością cywilną tych osób w ich relacjach z podmiotem, który doznał szkody. Skoro zatem w procesie regresowym należy zasadniczo kierować się tymi samymi czynnikami, które są decydujące dla odpowiedzialności deliktowej, a dla tej ostatniej rodzaj i stopień winy nie mają znaczenia w tym sensie, że nie wpływają na wysokość obowiązku odszkodowawczego, a tylko stanowią jego przesłankę, więc także w procesie regresowym czynniki te powinny pozostać indyferentne. W konsekwencji, jeśli stopień winy i inne okoliczności dotyczące strony podmiotowej nie mają znaczenia dla wysokości odszkodowania, jakie każdy ze współodpowiedzialnych podmiotów ma płacić poszkodowanemu, to czynniki te nie powinny być też brane pod uwagę we wzajemnych rozliczeniach między tymi podmiotami — w wypadku przeciwnym jeden z tych podmiotów zostanie obciążony bardziej, a drugi mniej w porównaniu z ich obciążeniem względem samego poszkodowanego.

Po trzecie, przyjęcie, że kryterium decydującym o wysokości roszczeń regresowych jest stopień winy poszczególnych osób współodpowiedzialnych za szkodę, nadałoby roszczeniom regresowym funkcję represyjną. Byłaby ona wyraźniejsza w przypadku, gdyby czynnik winy był kryterium samodzielny, ale nawet jeśli jest on czynnikiem występującym w powiązaniu z innymi okolicznościami, nadaje roszczeniom regresowym wymiar represyjny. Pozostaje to w jawnej sprzeczności ze sformułowanymi na wstępie tego artykułu ustaleniami, w myśl których za najważniejszą funkcję roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi deliktowo za tę samą szkodę należy uznać sprawiedliwą repartycję ciężaru napra-

wienia szkody w relacjach wewnętrznych między wszystkimi osobami, którym ustawa przypisała odpowiedzialność za skutki danego zdarzenia szkodzącego. Podstawową funkcją tych roszczeń jest więc repartycja, czyli podział spoczywającego na tych osobach obowiązku odszkodowawczego stosownie do rozmiaru odpowiedzialności poszczególnych osób wynikającej z zasad rządzących czynami niedozwolonymi. Nie istnieją powody, dla których powyższe rezultaty ustalone w oparciu o normalne reguły odpowiedzialności deliktowej miałyby być na poziomie roszczeń regresowych modyfikowane względami represyjnymi.

Po czwarte, jeśli preferujemy ocenę wysokości roszczeń regresowych przez pryzmat winy, osłabiamy znaczenie odpowiedzialności deliktowej na zasadzie ryzyka. Nieadekwatność kryterium winy jako miernika wysokości roszczeń regresowych ujawnia się bowiem ze szczególną mocą właśnie w sytuacji, gdy jeden z wchodzących w grę podmiotów odpowiada na zasadzie winy, a drugi na zasadzie ryzyka, ponieważ stanowisko takie marginalizuje znaczenie niezawinionej przyczyny większej wagi, a przecenia przyczynę mniejszej wagi — tylko dlatego, że była zawiniona. Opinię tę potwierdza uwaga W. Warkały, który oceniając znaczenie obowiązującej kodeksowej regulacji dotyczącej roszczeń regresowych, uznaje, że działa ona w kierunku zmniejszenia roli zasady ryzyka³⁷.

Pomimo zatem tego, że stosowanie kryterium winy jest łatwiejsze w praktyce niż odwoływanie się do czynnika kauzalnego, to właśnie temu drugiemu należy w trakcie ustalania wysokości roszczeń regresowych przyznać zdecydowaną preferencję. Nie jest bowiem prawdą, że stosowanie kryterium winy prowadzi do wyników najbardziej zgodnych z poczuciem słuszności, ponieważ względy represyjne są tylko jednym z aspektów słuszności, i to w dodatku takim, który na terenie prawa cywilnego nie ma charakteru dominującego.

Za preferencją czynnika kauzalnego jako zasadniczego kryterium pozwalającego należycie ustalić wysokość roszczeń regresowych przemawia także obserwacja pewnych tendencji związanych ze stosowaniem instytucji pod wieloma względami podobnej do roszczeń regresowych między podmiotami współodpowiedzialnymi, a mianowicie przyczynienia się poszkodowanego. We Francji od ponad 30 lat obowiązuje regulacja całkowicie wyłączająca zarzut przyczynienia się osoby poszkodowanej w wypadku drogowym (nie dotyczy to jednak szkód na mieniu i szkód doznanych przez kierowców), nawet w razie winy tej osoby³⁸. Powyższe reguły zostały przeniesione do projektu nowelizacji francuskiego kodeksu cywilnego, który w nowym art. 1287 ust. 1 będzie stanowił, że w przypadku szkód na osobie

³⁷ W. Warkały: *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 219. Pogląd ten akceptuje W. Marek: *Roszczenia regresowe...*, *op. cit.*, s. 296.

³⁸ Chodzi o ustawę z dnia 5 lipca 1985 r. o poprawie sytuacji poszkodowanych w wypadkach drogowych i przyspieszeniu procedur odszkodowawczych, od nazwiska francuskiego Ministra Sprawiedliwości nazywanej *Loi Badinter*. Więcej na ten temat zob. A. Tunc: *The Loi Badinter. Ten Years of Experience*, *Maastricht Journal of European and Comparative Law* 1996, nr 4, s. 330 i n.; M. Nesterowicz: *Odpowiedzialność cywilna za wypadki samochodowe w prawie francuskim*, *Państwo i Prawo* 1999, z. 4, s. 42 i n.

doznanych w wypadkach drogowych wina poszkodowanego nie ma żadnego wpływu na jego prawo do odszkodowania³⁹. Jednocześnie, stosownie do art. 1254 ust. 2 tegoż projektu, w przypadku szkód na osobie wynikających ze wszystkich innych zdarzeń poza wypadkami drogowymi przyczynienie się poszkodowanego może doprowadzić do zmniejszenia należnego mu odszkodowania i częściowej egzoneracji osoby odpowiedzialnej za szkodę jedynie w razie rażącej winy (*gross fault*) poszkodowanego.

Z powyższych rozwiązań prawa francuskiego, które nie wyłącza odpowiedzialności na zasadzie ryzyka mimo znacznej nawet winy poszkodowanego, wynika, że zawinięcie jednego z podmiotów, który przyczynowo ma udział w szkodzie, nie tylko nie musi zwalniać od odpowiedzialności podmiotu, który również ma przyczynowy udział w szkodzie, a odpowiada na zasadzie ryzyka, lecz może wręcz powodować, że ten ostatni będzie odpowiadał za tę część szkody, która została spowodowana przez podmiot, który dopuścił się winy. Podobnie moim zdaniem należałoby rozstrzygnąć tę kwestię przy roszczeniach regresowych między podmiotami współodpowiedzialnymi, a więc wina jednej z takich osób nie powinna powodować, że ma ona ponieść w jakimś większym stopniu ciężar naprawienia szkody, lecz że powinna być nawet od niego całkowicie zwolniona, jeśli tylko okaże się, że szkoda z punktu widzenia przyczynowego została w większym stopniu spowodowana przez niebezpieczną działalność prowadzoną przez podmiot odpowiadający na zasadzie ryzyka aniżeli zawinionym zachowaniem podmiotu odpowiadającego na zasadzie winy. Stosując zatem rozumowanie analogiczne do leżącego u podłoża rozwiązań francuskich dotyczących przyczynienia się, opowiadam się za dopuszczalnością nawet pełnego regresu osoby, która zawiniła, wobec podmiotu odpowiadającego na zasadzie ryzyka, który wprawdzie nie zawinił, lecz prowadzi działalność, niosącą ze sobą znaczne ryzyko wyrządzenia szkody, i którego udział kausalny w wyrządzeniu szkody jest przeważający.

Rozważmy przykład, który pojawiał się już w trakcie dotychczasowych analiz. Nieostrożny rowerzysta zajeżdża drogę posiadaczowi pojazdu, który chcąc uniknąć najechania na rowerzystę, wykonuje manewr doprowadzający do uderzenia w pieszego. Ten ostatni doznaje dotkliwych szkód na osobie. Uważam, że w relacjach wewnętrznych cały lub prawie cały ciężar naprawienia wyrządzonej pieszemu szkody powinien ponieść posiadacz pojazdu, gdyż rodzaj szkód doznanych przez pieszego jest niemal w całości konsekwencją ruchu pojazdu, będącego w tej sytuacji rzeczywistym źródłem takich intensywnych szkód, jakich doznał pieszy. Nieostrożna jazda rowerzysty przyczynia się natomiast do doznania tego rodzaju szkód przez pieszego w stopniu znikomym, ponieważ kluczową rolę odgrywa tutaj fakt, że w pieszego uderza rozpędzony, kilkusetkilogramowy pojazd. Winę ponosi zatem rowerzysta, ale gwałtowność skutku wynika z tego,

³⁹ Zob. http://www.textes.justice.gouv.fr/art_pix/reform_bill_on_civil_liability_march_2017.pdf.

że uderzył w przechodnia właśnie samochód, którego ruch sam w sobie stwarza większe niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody niż nieprawidłowo jadący rowerzysta. Nie bez znaczenia jest także fakt, że posiadacz pojazdu jest ubezpieczony.

6. PODSUMOWANIE

W podsumowaniu tych rozważań nasuwa się wniosek, że mimo podkreślanych w literaturze trudności związanych ze sformułowaniem kryteriów decydujących o wysokości roszczeń regresowych w relacjach między podmiotami współodpowiedzialnymi deliktowo za tę samą szkodę, trudności prowadzących niektórych prawodawców do sięgnięcia po klauzulę generalną, można zidentyfikować czynnik, który powinien mieć w tym zakresie znaczenie rozstrzygające i który powinien ograniczyć rysującą się w obliczu tych problemów dyskrecjonalność sędziowską. W mojej ocenie jedynym kryterium adekwatnie wskazującym na wysokość roszczeń regresowych między podmiotami współodpowiedzialnymi deliktowo za tę samą szkodę jest udział kauzalny poszczególnych czynników szkodzących w powstaniu jednej, niepodzielnej szkody; czynnik winy powinien zaś być jedynie kryterium uzupełniającym. W kierunku przyjęcia takiego właśnie rozwiązania powinna zmierzać przyszła regulacja polska. Oznacza to, że *de lege ferenda* roszczenia regresowe powinny być kierowane nie do osoby, której wina jest największa, lecz do osoby, której udział przyczynowy w szkodzie jest największy. Z kwestią tą wiąże się także sformułowany we wstępnej części artykułu postulat uchylecia art. 441 § 3 k.c.

Dokonane w niniejszym opracowaniu ustalenia pozwalają jednak także w poprawnym świetle spojrzeć na rozwiązanie obowiązujące *de lege lata*. Korekty wymaga przede wszystkim obecna u wielu przedstawicieli doktryny tendencja, by w trakcie ustalania wysokości roszczeń regresowych preferować czynnik winy kosztem udziału kauzalnego poszczególnych zdarzeń szkodzących w spowodowaniu jednej, niepodzielnej szkody. Tendencja taka powoduje w rezultacie, że roszczeniom regresowym między osobami współodpowiedzialnymi deliktowo za szkodę nadaje się *de facto* funkcję represyjną, do czego w moim przekonaniu brak jest wystarczających, teoretycznych podstaw. W odniesieniu do rozwiązania obowiązującego *de lege lata* celem artykułu było zatem zwrócenie uwagi na potrzebę bardziej zrównoważonego stosowania obu wymienionych przez ustawodawcę w art. 441 § 2 k.c. kryteriów, a więc kryterium winy i kryterium udziału kauzalnego.

BIBLIOGRAFIA

- Antoszek T. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2016.
- Bieniek G.: *Pojęcie regresu w prawie cywilnym*, Nowe Prawo 1972, nr 6, s. 889–898.
- Boom van W.H.: *Multiple Tortfeasors under Dutch Law (w:) Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 135–150.
- Borysiak W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2017.
- Busnelli F.D., Comandé G., Bargelli E.: *Multiple Tortfeasors under Italian Law (w:) Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 117–134.
- Cousy H., Droshout D.: *Multiple Tortfeasors under Belgian Law (w:) Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 29–52.
- Dubis W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016.
- Dybowski T. (w:) *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław 1981.
- Green M.D.: *Multiple Tortfeasors under US Law (w:) Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 261–270.
- Jastrzębski J.: *Interferencje adekwatnej przyczynowości oraz winy przy odpowiedzialności za szkodę majątkową*, Przegląd Sądowy 2004, nr 7–8, s. 26–44.
- Jastrzębski J.: *O specyfice współodpowiedzialności odszkodowawczej (uwagi na tle art. 441 k.c.)*, Państwo i Prawo 2012, z. 6, s. 49–62.
- Keirse A.L.M.: *Product Liability in the Netherlands (w:) European Product Liability. An Analysis of the State of the Art in the Era of New Technologies*, ed. P. Machnikowski, Intersentia 2016, s. 311–358.
- Koch B.A., Schwarzenegger P.: *Multiple Tortfeasors under Austrian Law (w:) Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 9–28.
- Lewaszkiewicz-Petrykowska B.: *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978.
- Łętowska E. (w:) *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław 1981.
- Machnikowski P. (w:) *European Product Liability. An Analysis of the State of the Art in the Era of New Technologies*, ed. P. Machnikowski, Intersentia 2016, s. 669–705.

- Magnus U.: *Multiple Tortfeasors under German Law* (w:) *Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 87–102.
- Marek W.: *Roszczenia regresowe z art. 441 K.C.*, Nowe Prawo 1974, nr 3, s. 287–299.
- Martín-Casals M., Solé J.: *Multiple Tortfeasors under Spanish Law* (w:) *Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 189–214.
- Masłowski Z. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna za wypadki samochodowe w prawie francuskim*, Państwo i Prawo 1999, z. 4, s. 41–52.
- Olejniczak A. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, cz. 1, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2014.
- Rogers W.V.H.: *Comparative Report on Multiple Tortfeasors* (w:) *Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 271–309.
- Rogers W.V.H.: *Multiple Tortfeasors under English Law* (w:) *Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 65–86.
- Rogers W.V.H. (w:) *European Group on Tort Law: Principles of European Tort Law. Text and Commentary*, Wien 2005, s. 138–148.
- Safjan M. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015.
- Sylwestrzak A.: *Konstrukcja prawna roszczeń regresowych między osobami współodpowiedzialnymi za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym* (w:) *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym*, pod red. M. Nesterowicza, Warszawa 2012, s. 504–519.
- Śmieja A. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2014.
- Tichy L.: *Multiple Tortfeasors under Czech Law* (w:) *Unification of Tort Law. Multiple Tortfeasors*, ed. W.V.H. Rogers, Kluwer Law International 2004, s. 53–64.
- Tunc A.: *The Loi Badinter. Ten Years of Experience*, *Maastricht Journal of European and Comparative Law* 1996, nr 4, s. 329–340.
- Warkało W., *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972.

Słowa kluczowe: osoby współodpowiedzialne za szkodę; roszczenia regresowe; udział kauzalny

MAGDALENA WILEJCZYK

CAUSAL SHARE AS A DECISIVE DETERMINANT
OF THE AMOUNT OF RECOURSE CLAIMS AMONG
MULTIPLE TORTFEASORS

S u m m a r y

The article contains a polemic with the position of many Polish legal scholars who prefer to use the fault factor to determine the recourse claims in lieu of the causal effect of individual harmful events contributing to one undivided damage. Such a tendency results from the fact that recourse claims between multiple tortfeasors serve *de facto* a repressive function, which in opinion of the author lacks sufficient theoretical foundations. As regards the *de lege lata* solution, the purpose of the article consists therefore in drawing attention to the need for a more balanced application of both criteria mentioned by the legislator in Art. 441 § 2 of the Civil Code, i.e. the criterion of fault and the criterion of causal participation.

The *de lege ferenda* recommendations are also formulated in the article. In this respect, the view is expressed that despite the difficulties highlighted in the literature related to the formulation of criteria decisive for the amount of contribution claims in relations between multiple tortfeasors liable for the same damage, one can identify a factor that should be decisive in this respect. In the author's opinion, the only criterion adequately indicating the amount of contribution claims between multiple tortfeasors liable for the same damage is the causal effect of the individual detrimental factors that contributed to the occurrence of one undivided damage. The future Polish regulation should aim towards the admission of this criterion. This issue is also connected with the postulate of the repeal of Art. 441 § 3 of the Civil Code formulated in the introductory part of the article.

Key words: multiple tortfeasors, recourse claims, causal effect